

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE

ul. 3 Maja 103A

21-500 Biała Podlaska

tel. 83 341 64 52

regionalia@mbp.org.pl

# WADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

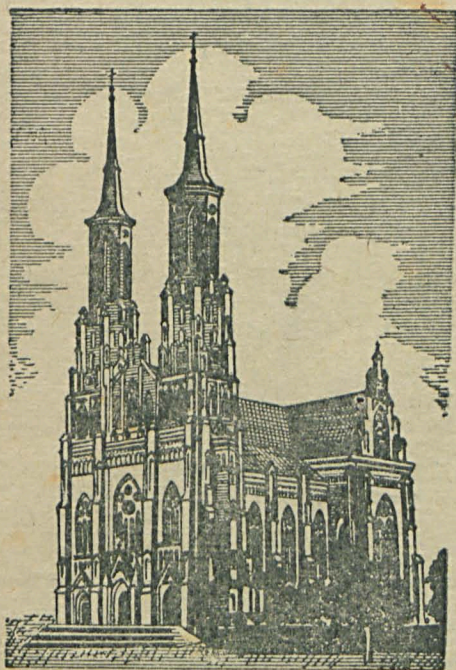
---

Rok XXXV

Grudzień 1966

Nr 12

---



---

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — SIEDLCE — SWIERCZEWSKIEGO 60

TELEFON 7 26

---

SPIS TREŚCI:

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

86. Orędzia Soboru Watykańskiego II . . . . . 265

Z ORDYNARIATU

87. Zmiany wśród duchowieństwa . . . . . 271

SPRAWY LITURGICZNE

88. Sprostowanie w „Ordo Divini Officii“ 1966 r. . . . . 272

Z ŻYCIA DIECEZJI

89. Inauguracja roku Seminaryjnego 1966/67 . . . . . 272

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

90. Motu proprio Ojca Św. Pawła VI „Ecclesiae Sanctae“ . . . . . 273  
91. Z higieny życia kapłańskiego . . . . . 275  
92. Intencje Apostolstwa Modlitwy . . . . . 282

NEKROLOGI

93. Sp. Ks. Kanonik Władysław Witold Lewicki . . . . . 282  
94. Sp. Ks. Kanonik Piotr Dragan . . . . . 284  
  
95. Nowości Wydawnicze Towarzystwa Naukowego KUL . . . . . 286  
96. Spis treści rocznika „Wiad. Diec. Podlaskich“ za rok 1966 . . . . . 287

Wydawca: Kuria Diecezjalna w Siedlcach

---

Nakład 800+25 egz. Pap. druk. sat. kl. V, 70 g, 61X86. Oddano do składania  
20. X. 1966 roku. Podpisano do druku 18. XI. 1966 roku. Druk ukończono  
w grudniu 1966 roku. Nr zamówienia 266/1966. M-46. Cena zł 6,—

---

Drukarnia Loretańska, Warszawa 4, ul. J. Sierakowskiego 6.

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XXXV

Grudzień 1966

Nr 12

## DZIAŁ URZĘDOWY

### STOLICA APOSTOLSKA

86

#### ORĘDZIA SOBORU POWSZECHNEGO WATYKAŃSKIEGO II DO RÓŻNYCH WARSTW RODZINY LUDZKIEJ

(Fragmenty)

Po Mszy św. Ojca Świętego celebrowanej na stopniach wiodących do bazyliki św. Piotra w dniu 8. XII. 1965, zanim Sekretarz Soboru odczytał Brewe Apostolskie, zamykające Sobór, Ojciec Św. zapowiedział w języku francuskim, że pewne orędzia zostały skierowane przez Sobór do różnych warstw rodziny ludzkiej. Dokumenty te po odczytaniu ich Zgromadzeniu w języku francuskim przez niektórych Kardynałów, zostały następnie przez Ojca Św. wręczone przedstawicielom wspomnianych warstw.

Czcigodni Bracia!

Wybiła godzina odjazdu i rozproszenia. Za kilka chwil opuście Zgromadzenie Soborowe, by wyjść na spotkanie ludzkości, by nieść jej dobrą nowinę Ewangelii Chrystusowej i odnowy Jego Kościoła, nad którą razem pracujemy od czterech już lat.

Jest to jedyny swego rodzaju moment, moment o znaczeniu i bogactwie nie mający porównania. W tym powszechnym zgromadzeniu, w tym uprzywilejowanym punkcie czasu i przestrzeni, zbiega się równocześnie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przeszłość: gdyż tu zebrał się Kościół Chrystusowy ze swoją tradycją, swoją historią, swoimi Soborowymi Doktorami Kościoła, Świętymi... Obecność: gdy rozchodzimy się, aby pójść do świata dzisiejszego, świata z jego nędzą, boleściami i grzechami, ale także z jego cudownymi osiągnięciami, wartościami cnoty... I przyszłość jest tu w potężnym wołaniu narodów o większą sprawiedliwość, w ich woli pokoju i pragnieniu — świadomym czy nieświadomym — wyższego życia, które Kościół Chrystusowy, może i pragnie dać. Wydaje się nam, że słyszymy ze wszystkich stron świata wznoszący się potężny i pomieszany poszum: pytanie tych wszystkich, którzy patrzą na Sobór i pytają się nas z niepokojem: cóż macie nam do powiedzenia? Nam rządzącym? Nam intelektualistom, robotnikom, artystom? Nam niewiastom, nam młodym, nam chorym i ubogim?

Te błagające głosy nie pozostaną bez odpowiedzi. Sobór bowiem od czterech lat pracuje dla wszystkich kategorii ludzi. Dla nich to bowiem

opracował on „Konstytucję o Kościele w świecie współczesnym“, którą ogłosiliśmy wczoraj przy entuzjastycznym aplauzie Waszego Zgromadzenia.

Z naszej długiej medytacji o Chrystusie i Jego Kościele, mają w tym momencie wytrysnąć pierwsze słowa przynoszące pokój i zbawienie dla niezliczonych rzesz, które tego oczekują. Sobór zanim się rozwiąże, chce spełnić tę proroczą funkcję i wyrazić w krótkich orędziach i w języku łatwo dostępnym dla wszystkich „Dobrą Nowinę“ jaką posiada dla świata. Dlatego to niektórzy najbardziej upoważnieni rzecznicy skierują teraz w waszym imieniu orędzie do całej ludzkości.

#### *Do Rządzących*

W tej uroczystej chwili, my Ojcowie XXI Soboru Powszechnego Kościoła katolickiego, rozchodząc się po 4 latach modlitwy i pracy, świadomi naszej misji wobec ludzkości, zwracamy się z szacunkiem i ufnością do tych, którzy dzierżą w swoich dłoniach losy ludzi na ziemi, do wszystkich sprawujących władzę ziemską.

Obwieszczamy to uroczyście i oddajemy cześć waszej władzy i waszej zwierzchności, żywimy szacunek względem waszych funkcji; uznajemy wasze sprawiedliwe prawa; poważamy tych, którzy je tworzą i tych, którzy je stosują. Lecz chcemy wam powiedzieć święte słowo, a mianowicie: Jeden Bóg jest wielkim. Bóg jeden jest początkiem i końcem. Jeden, jedyny Bóg jest źródłem waszej władzy i fundamentem waszych praw.

Do was należy być na ziemi obrońcami ładu i pokoju między ludźmi. Lecz nie zapominajcie: to Bóg, Bóg żywy i prawdziwy, który jest Ojcem ludzi i Chrystus, jego wieczny Syn, który przyszedł nam to powiedzieć i nauczyć nas, że my wszyscy jesteśmy braćmi. On wspaniały twórca ładu i pokoju na świecie, On który prowadzi ludzkie dzieje i On sam jest w mocy nakłonić serca, by wyrzekły się złych namiętności, które rodzą wojnę i zło. On bowiem błogosławi chleb dla ludzkości, On uświęca jej wysiłek i cierpienie, On który darzy ją radością, jakiej wy jej dać nie możecie, On który krzepi ją w bólach, w których wy nie możecie zaradzić.

W waszej ziemskiej i doczesnej rzeczywistości buduje przedziwnie swe duchowe i wieczne miasto, swój Kościół. Czego żąda więc od was ten Kościół po dwu tysiącach lat różnorodnych stosunków z wami potężnymi władcami ziemi, czego on chce dziś od was? Kościół powiedział to wam w jednym z najważniejszych dokumentów tego Soboru: On żąda od was, jedynie wolności. Wolności, by wierzyć i manifestować swą wiarę, wolności, by miłować Boga i służyć mu, wolności życia i niesienia przez ludzi życiodajnego orędzia. Nie obawiajcie się Kościoła: on jest na obraz swego Mistrza, w swym prawdziwym działaniu nie wchodzi w wasze prerogatywy lecz leczy wszystko, co ludzkie od zgubnej złydy przekształca ją, napełnia nadzieją, prawdą i pięknem.

Pozwólcie Chrystusowi działać oczyszczająco w społeczeństwie. Nie krzyżujcie go po raz wtóry: byłoby to świętokradztwem, gdyż jest on Synem Bożym, byłoby to samobójstwem, bo jest On Synem Człowieczym. Nam zaś jego pokornym sługom, pozwólcie rozszerzać wszędzie bez przeszkód „Dobrą nowinę“ Ewangelii i pokoju, którą rozważaliśmy podczas tego Soboru. Wasze narody pierwsze będą w jej posiadaniu, ponieważ Kościół tworzy wam praworzędnych Obywateli, przyjaciół społecznego pokoju i postępu.

W tym uroczystym dniu, kiedy Kościół zamyka posiedzenia XXI Soboru Powszechnego przez nasze usta ofiaruje on wam swą przyjaźń, swe usługi, swą duchową i moralną energię. Do was wszystkich zwraca się

z orędziem zbawienia i błogosławieństwa. Przyjmijcie je tak, jak On je wam daruje, szczerym i radosnym sercem i ponieście je do wszystkich waszych rodów.

#### *Do ludzi myśli i wiedzy*

Specjalne pozdrowienie wam, poszukiwacze prawdy, wam, ludzie myśli i wiedzy, badacze człowieka, wszechświata i historii. Wam wszystkim pielgrzymującym ku światłości i tym także, którzy zatrzymali się na drodze zmęczeniu i zniechęceni daremnym poszukiwaniem.

Dlaczego specjalne pozdrowienie do Was? Ponieważ my wszyscy tutaj, biskupi, Ojcowie Soboru, my wsluchujemy się w prawdę. Nasz wysiłek podczas tych czterech lat czymże był, jeżeli nie usilnym poszukiwaniem i pogłębieniem posłannictwa prawdy, powierzonego Kościołowi i wysiłkiem doskonalszej uległości Duchowi prawdy.

Dlatego nie mogliśmy Was nie spotkać. Wasza droga jest naszą drogą, wasze ścieżki nigdy nie są obce naszym, jesteśmy przyjaciółmi waszego powołania poszukiwaczy, sprzymierzeńcami trudów, podziwianymi wasze zdobycze, a jeśli zachodzi potrzeba pocieszycielami waszego zniechęcenia i niepowodzeń.

Dlatego także i dla was mamy orędzie. Oto ono: kontynuujcie wasze poszukiwania bez zniechęcenia się i nie rezygnując nigdy z prawdy. Przypomnijcie sobie słowa jednego z wielkich waszych przyjaciół św. Augustyna: „szukajmy z pragnieniem znalezienia i znajdujmy z pragnieniem dalszego poszukiwania“. Błogosławieni ci, którzy posiadając prawdę, dalej ją poszukują by odnowić ją, pogłębić i by dać ją innym. Błogosławieni ci, którzy nie znalazłszy jej dotąd idą ku niej ze szczerym sercem: niech szukają światła jutra ze światłem dnia dzisiejszego, aż dotrą do pełni światła.

Lecz nie zapominajcie: jeśli myślenie jest wielką rzeczą, to jest ono najpierw obowiązkiem; biada temu, który dobrowolnie zamyka oczy przed światłem! Myślenie jest także odpowiedzialnością i biada tym, którzy zaciemniają umysł tysiącami błędnych ogników, które go ujarzmiają, czynią pysznym, zwodzą i deformują! Jaka jest naczelna zasada dla ludzi wiedzy, jeśli nie ta: zdobyć się na wysiłek poprawnego myślenia?

Dlatego nie mącąc waszych kroków, nie oślepiając waszego spojrzenia ofiarujemy wam, światło naszej tajemniczej lampy: wiarę. Ten, który ją nam ją powierzył jest Panem myśli, my jesteśmy jego pokornymi uczniami, ten który sam mógł powiedzieć i powiedział: „Jam jest światłością świata, jam jest drogą, prawdą i życiem“.

Słowa te dotyczą was. Dzięki Bogu, jak nigdy dotąd, ukazuje się dzisiaj możliwość głębokiej zgody między prawdziwą wiedzą i prawdziwą wiarą, które wzajemnie służą jednej prawdzie, nie przeszkadzając temu cennemu spotkaniu, zaufajcie wierze, tej wielkiej przyjaciółce rozumu. Oświecajcie się jej światłem, by uchwycić prawdę, całą prawdę! Oto życzenie, zachęta i nadzieja, którą przed swoim rozejściem się, wyrażają wam Ojcowie z całego świata zgromadzeni w Rzymie na Soborze.

#### *Do artystów*

Teraz do was artyści, którzy jesteście urzeczeni pięknnością i dla niej pracujecie: poeci, literaci, malarze, rzeźbiarze, architekci, muzycy, ludzie teatru i filmu... Wam wszystkim Kościół Soboru mówi za pośrednictwem naszego głosu: jeżeli jesteście przyjaciółmi prawdziwej sztuki, jesteście naszymi przyjaciółmi!

Od dawna już Kościół jest z wami sprzymierzony, wyście budowali i uświetniali jego świątynie, wyrażali jego dogmaty, wzbogacali jego liturgię. Wyście pomogli mu wyrazić jego Boskie posłannictwo w języku kształtów i figur, by uczynić uchwytnym świat niewidzialny.

Dzisiaj tak jak wczoraj, Kościół was potrzebuje i zwraca się do was. Mówi on do was za pośrednictwem naszego głosu: nie pozwólcie, aby rozbiło się to płodne przymierze. Nie odmawiajcie oddania waszego talentu na służbę prawdy Bożej! Nie zamykajcie waszego ducha na tchnienia Ducha Świętego!

Świat, w którym żyjemy, potrzebuje piękna, aby nie pogрузić się w mrokach rozpacz. Piękno, to jak prawda jest tym, co daje radość sercu ludzkiemu. Jest to drogocenny owoc, który przeciwstawia się lichwie czasu, który jednoczy pokolenia i wprawia je w podziw. I to przez wasze ręce...

Oby te ręce były czyste i bezinteresowne! Pamiętajcie, że stoicie na straży piękna w świecie: niech to wystarczy, aby was wyzwolić od przelotnych upodobań i bez wartości, aby was uwolnić od poszukiwania dziwnych i niezdrowych sposobów wypowiedania się.

Bądźcie zawsze i wszędzie godni waszego ideału a będziecie godni Kościoła, który za pośrednictwem naszego głosu kieruje do Was w tym dniu swoje orędzie: przyjaźni, pozdrowienia, podziękowania i Błogosławieństwa.

#### *Do robotników*

Podczas tego Soboru my biskupi katoliccy z pięciu kontynentów wśród wielu różnych tematów rozważaliśmy wspólnie poważne zagadnienie, jakie przed sumieniem ludzkości stawiają warunki ekonomiczne i społeczne współczesnego świata, współistnienie narodów, problem zbrojeń, wojny i pokoju. Jesteśmy w pełni świadomi wpływów jakie rozwiązanie dane tym problemom może mieć na konkretne życie robotników świata całego. Dlatego pragniemy u kresu naszych rozważań skierować do nich wszystkich orędzie ufności, pokoju i przyjaźni.

Najdrożsi Synowie, zapewniamy was najpierw, że Kościół zna Wasze cierpienia, wasze walki, wasze nadzieje, wysoce ceni cnoty, które uszlachetniają dusze wasze: odwaga, poświęcenie, sumienie zawodowe, miłość sprawiedliwości: że uznaje w całej pełni niezmiernie usługi, które każdy z was na swej placówce i to często na placówkach bardzo ponurych i najbardziej pogardzanych oddaje całej społeczności. Kościół jest Wam wdzięczny i dziękuje wam za pośrednictwem naszego głosu.

W ciągu tych ostatnich lat Kościół zawsze żywo zajmował się problemami coraz bardziej zawiłymi świata pracy. I echo, którym odbiły się w waszych szeregach ostatnio encykliki papieskie potwierdza jak bardzo dusza robotnika naszych czasów była zgodna z duszą najwyższych przywódców duchowych.

Ten, który wzbogacił dziedzictwo Kościoła swymi niezrównanymi orędziami, Papież Jan XXIII potrafił znaleźć drogę do waszych serc. Pokazał on z całym blaskiem swojej osoby, całą miłość Kościoła do robotników jak i dla prawdy, sprawiedliwości, wolności, miłości, na których opiera się pokój na świecie.

Tej miłości Kościoła dla robotników pragniemy także i my być świadkami i dlatego mówimy wam z całym przekonaniem naszej duszy: Kościół jest waszym przyjacielem. Zaufajcie mu! Smutne nieporozumienia przeszłości zbyt długo podtrzymywały nieufność i niezrozumienie między

nami; ucierpiał na tym Kościół i klasa robotnicza. Dzisiaj wybiła godzina pojednania i Kościół Soboru zaprasza Was. Byście ją obchodzili bez uprzedzeń.

Kościół usiłuje was coraz lepiej poznać. Lecz i wy powinniście z kolei usiłować zrozumieć czym jest Kościół dla was robotników, którzy jesteście naczelnymi twórcami cudownych przemian jakie przeżywa dzisiejszy świat: gdyż wiecie dobrze, że jeżeli potężne tchnienie duchowe nie ożywi ich, staną się one nieszczęściem ludzkości zamiast być jego szczęściem. Nie-nawisć nie zbawi świata! Nie tylko sam chleb ziemi zdolny jest nasycić głód człowieka.

Przyjmijcie więc orędzie Kościoła. Przyjmijcie wiarę, którą wam ofiaruje by oświecać drogę waszą: jest to wiara następcy Piotra i dwóch tysięcy biskupów zgromadzonych na Soborze, jest to wiara całego ludu chrześcijańskiego. Niech ona was oświeca! Niech was prowadzi. Niech pozwoli poznać Jezusa Chrystusa, waszego Towarzysza pracy, Mistrza i Zbawcę całej ludzkości.

#### *Do niewiast*

Teraz do was skierowujemy się niewiasty wszystkich stanów, dziewczęta, żony, matki i wdowy; także i do was Dziewice Bogu poświęcone i niewiasty samotne; wy stanowicie połowę przeogromnej rodziny ludzkiej!

Kościół jest dumny — wy o tym wiecie — że wyniósł i uwolnił niewiastę, sprawił, że w ciągu wieków zawsze jaśniała w różnorodności charakterów, jej istotna równość z mężczyzną

Lecz nadchodzi godzina, nadeszła godzina, gdzie powołanie niewiasty otrzymuje swoją pełność. Godzina, w której niewiasta osiąga w społeczeństwie swój wpływ, swoje promieniowanie, swoją władzę nigdy dotąd nie posiadaną. Dlatego w chwili kiedy ludzkość przeżywa tak głęboką zmianę, niewiasty przepojone duchem Ewangelii mogą tak wiele uczynić, aby pomóc ludzkości by nie zawiodła.

Wy niewiasty zawsze stójcie na straży ogniska domowego, miłości, źródła życia, znaczenia kołyski. Wy jesteście obecne przy tajemnicy powstającego życia i wy pocieszacie przy śmierci. Technice naszej grozi to, że stanie się nieludzka. Pojednajcie więc ludzi z życiem. A przede wszystkim zaś czuwajcie — o to was błagamy — nad przyszłością naszego rodzaju. Wstrzymajcie rękę mężczyzny, który w momencie szafu usiłowałby zniszczyć cywilizację ludzką.

Zony, matki rodzin, pierwsze wychowawczynie rodzaju ludzkiego w ciszy ogniska domowego przekazujcie synom i córkom waszym tradycje ojców waszych przygotowując ich równocześnie do niezgłębionej przyszłości. Pamiętajcie zawsze, że Matka poprzez swoje dzieci należy do tej przyszłości, której już może nie ujrzy.

Także i wy niewiasty samotne wiedzcie o tym, że możecie spełnić wasze powołanie przez poświęcenie się. Społeczność wzywa was zewsząd, nawet same rodziny nie mogą żyć bez pomocy tych, które nie mają rodziny.

Wy przede wszystkim dziewczęta Bogu poświęcone w świecie, gdzie egoizm i poszukiwanie przyjemności staje się prawem, stańcie się strażniczkami czystości, bezinteresowności, pobożności. Pan Jezus dając miłości małżeńskiej jej pełnię, wyniósł również wyrzeczenie się tej miłości jeżeli czyni się to dla miłości nieskończonej i w celu służenia wszystkim.

Wreszcie wy niewiasty doświadczone, które stoicie pod krzyżem na podobieństwo Maryi, wy które tak często w historii dawałyście mężczyznom moc by walczyli do końca, by dawali świadectwo aż do męczeństwa,

wspomóc ich raz jeszcze by zachowali śmiałość wielkich przedsięwzięć a zarazem cierpliwość i uczucie pokornego początku.

O wy niewiasty, które potrafiacie uczynić prawdę słodką, miłą, dostępną, przyczynicie się, aby duch Soboru przeniknął wszystkie instytucje, szkoły, ogniska domowe w ich życiu codziennym.

Niewiasty całego świata, chrześcijanki i niewierzące, wy którym powierzono jest życie w tak ważnym momencie historii, od was zależy ocalenie pokoju światowego.

#### *Do biednych, chorych i tych którzy cierpią*

Dla was wszystkich doświadczeni Bracia, nawiedzeni przez różnorakie cierpienia Sobór ma specjalne orędzie zupełnie specyficzne. Czuje on na sobie oczy błagających, błyszczących gorączką, zniechęconych zmęczeniem, spojrzenia pytające, które na próżno szukają owego „dlaczego“ tyle cierpień ludzkich; którzy z niepokojem zapytują się kiedy i skąd przyjdzie otucha...

Najdrożsi Bracia w sercach naszych, Ojców i Pasterzy głęboko rozbrzmiewają wasze jęki i skargi. Troska nasza pomnaża się na myśl, że nie leży to w naszej mocy przywrócić wam zdrowie ani pomniejszyć wasze bóle fizyczne, które lekarze, pielęgniarze i ci wszyscy, którzy poświęcają się na służbę chorych starają się możliwie ulżyć wam.

Lecz mamy coś bardziej głębokiego i bardziej drogocennego co możemy wam dać: jedyną prawdę zdolną odpowiedzieć na tajemnicę cierpienia i przynieść ulgę bez iluzji: wiarę i zjednoczenie z Mężem Bolesci, Chrystusem, Synem Bożym zawieszonym na Krzyżu za nasze grzechy i dla naszego zbawienia.

Chrystus nie zniósł cierpienia; nie chciał nawet odkryć nam całej jego tajemnicy: wziął On je na siebie a to wystarczy byśmy mogli zrozumieć całą jego wartość.

O wy wszyscy, którzy uginacie się pod ciężarem krzyża, wy którzy jesteście ubodzy i opuszczeni, wy którzy jesteście prześladowani dla sprawiedliwości, wy o których się milczy. Wy o nikomu nieznannej boleści, nabierzcie odwagi: wy jesteście wybrańcami Królestwa Bożego, Królestwa nadziei, szczęścia i życia; wy jesteście Braćmi Chrystusa cierpiącego, i z Nim jeśli tylko tego chcecie zbawicie świat.

Oto chrześcijańska wiedza o cierpieniu, jedyna która przynosi pokój. Wiedźcie, że nie jesteście sami, odłączeni, opuszczeni czy niepotrzebni, jesteście powołani przez Chrystusa, wy jesteście Jego żywym i odzwierciedlającym obrazem. W jego imieniu Sobór pozdrawia Was z miłością, dziękuje Wam i zapewnia o przyjaźni i obecności Kościoła i błogosławi wam.

#### *Do Młodzieży*

To wreszcie do Was młodzieńcy i panny Sobór skierowuje swoje ostatnie orędzie. Wy bowiem przejmiecie pochodnię z rąk Ojców Waszych i żyć będziecie w świecie w chwili najbardziej gigantycznych jego przemian w historii. To wy, przyjmując najlepszy przykład i nauczanie waszych rodziców i nauczycieli będziecie tworzyć społeczność jutra: wy się zbawicie lub zginięcie z nią.

Podczas tych czterech lat Kościół pracował nad tym, aby odmłodzić swoje oblicze, aby lepiej odpowiedzieć planom Założyciela, tego który jest Życiem, Chrystusa wiecznie młodego. Pod koniec tego wielkiego „przeglądu życia“ zwraca się on do was. Do was młodych, do was przede



wszystkim przychodzi on przez swój Sobór by zapalić światło: światło, które oświeca przyszłość, waszą przyszłość.

Kościół jest stroskany, by tą społeczność którą tworzycie uszanowała godność: wolność i prawa osób; a te osoby to wy.

Troszczy się on przede wszystkim o to, aby społeczność ta rozwijała swoje skarby zawsze stare i zawsze nowe: wiarę oraz aby dusze wasze mogły się skąpać w jej dobroczynnych światłach. Kościół ufa, że znajdziecie tę moc i radość abyście nie ulegli, jak wielu z ojców waszych, pokusie filozofii egoizmu i przyjemności lub filozofii rozpaczy i nicości; abyście wyznawali waszą wiarę w życie i w to co nadaje sens temu życiu: pewność, że istnieje Bóg sprawiedliwy i dobry.

W imię tego Boga i Syna Jego Jezusa zachęcamy Was, byście rozszerzyli serca wasze na miarę światową, byście mogli usłyszeć apel Braci waszych i oddać z odwagą na ich służbę wasze młodzieńcze energie. Walczcie z wszelkiego rodzaju egoizmem. Przeciwdstawiajcie się rozpasaniu instynktów gwałtu i nienawiści, które rodzą wojny i których następstwem jest nędza. Bądźcie wspaniałomyślni, czysti, pełni szacunku i szczerzy. Budujcie z entuzjazmem lepszy świat i świat waszych ojców.

Kościół patrzy na was z ufnością i miłością. Bogaty w długą przeszłość, która jest w nim zawsze żywa i kroczy ku doskonałości ludzkiej w czasie, zmierza on ku ostatecznym przeznaczeniom historii i życia, jest on prawdziwą młodością świata. Posiada on to co dodaje uroku młodym: zdolność radowania się, oddawania się bez reszty, odnawiania się i wyruszania na nowe podboje. Spójrzcie na Kościół a dostrzeżecie w Nim oblicze Chrystusa, prawdziwego Bohatera, pokornego i mądrego, proroka prawdy i miłości, towarzysza i przyjaciela młodych. W imię Chrystusa pozdrawiamy Was, zachęcamy Was i błogosławimy Wam“.

## Z ORDYNARIATU

### ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

#### *Mianowani:*

- Ks. Jan Włodarczyk, dziekan i proboszcz w Maciejowicach, kanonikiem gremialnym Kapituły Katedralnej Podlaskiej.
- Ks. Jan Jędrych, dziekan i proboszcz we Włodawie, kanonikiem honorowym kościoła katedralnego w Siedlcach.
- Ks. Roman Soszyński, proboszcz parafii Piszczac, kanonikiem honorowym kościoła katedralnego w Siedlcach.
- Ks. Emil Kodym, notariusz Kurii i Sądu Duchownego, kapelan Szpitala Miejskiego w Siedlcach, kanonikiem honorowym kościoła kolegiackiego w Janowie Podlaskim.
- Ks. Konstanty Sikora, proboszcz parafii Komarówka Podlaska, kanonikiem honorowym kościoła kolegiackiego w Janowie Podlaskim.
- Ks. dr Tadeusz Połoński, wikariuszem ekonomem parafii Gródek.
- Ks. Edmund Kłopotek, wikariusz zarządca parafii Wargocin, administratorem tejże parafii.
- Ks. Eugeniusz Łukasik, wikariusz parafii Ryki, rektorem filii duszpasterskiej Sawice Kościelne.
- Ks. Jan Gogłóza, wikariusz parafii św. Anny w Białej Podl., kapelanem Szpitala Powiatowego w Białej Podlaskiej.
- Ks. Henryk Żuk, wikariuszem parafii Prostyń.

#### Przeniesieni:

Ks. Kazimierz Żelisko, wikariusz parafii Sadowne na wikariusza parafii św. Anny w Białej Podlaskiej.

Ks. Jan Stolarczyk, wikariusz parafii Prostyń, na wikariusza par. Sadowne.

#### Zwolnieni:

Ks. Walerian Sylwester Grondzik z urzędu wikariusza parafii św. Józefa w Międzyrzeczu Podlaskim i otrzymał urlop zdrowotny.

Ks. Marian Krawczyk ze stanowiska kapelana Szpitala Powiatowego w Białej Podlaskiej i otrzymał zezwolenie na pracę w duszpasterstwie wojskowym.

### SPRAWY LITURGICZNE

88

#### SPROSTOWANIE W „ORDO DIVINI OFFICII” 1966 R.

Str. 168. — 16. XII. Feria 6. — Quatuor Temp. Adv.

Ad Laudes należy dodać: preces, or. pr. et comm. S. Eusebii.

Str. 176. — 26. XII. Feria 2. — S. Stephani Protom.

Ad Vesp. należy dodać: comm. oct. Nativ.

### Z ŻYCIA DIECEZJI

89

#### INAUGURACJA ROKU SEMINARYJNEGO 1966/67

Uroczyste rozpoczęcie roku seminaryjnego 1966/67 poprzedziły trzydniowe rekolekcje alumnów, prowadzone przez O. Jędrusika — jezuitę. Na zakończenie rekolekcji, w sobotę dni kwartalnych, 24 września br., J. E. Ks. Biskup Waław Skomorucha odprawił, w katedrze siedleckiej, uroczystą Mszę św., w czasie której udzielił święceń mniejszych egzorcystatu i akolitu 15 alumnom z IV i V kursu. Po Ewangelii św., Celebrans wygłosił krótką homilię związaną ze święceniami egzorcystatu, na mocy których kleryk może odmawiać egzorcyzmy nad człowiekiem opętanym przez szatana. Przede wszystkim jednak winien on usunąć szatana ze swojej duszy, którym jest grzech — misterium iniquitatis.

Nazajutrz, w niedzielę 25 września br., alumni Seminarium wraz ze swoimi wychowawcami wzięli udział w uroczystości odpustowej, 52 rocznicy konsekracji katedry siedleckiej. Pontyfikalną sumę celebrował J. E. Ks. Biskup Waław Skomorucha, kazanie zaś, na temat istoty Kościoła według dogmatycznej Konstytucji Soborowej o Kościele, wygłosił Ks. Prałat Kazimierz Miszczak, Rektor Seminarium Duchownego.

Rok seminaryjny 1966/67 rozpoczęto 26 września br. Mszą św. o Duchu Świętym, odprawioną w kaplicy seminaryjnej przez J. E. Ks. Biskupa Waław Skomoruchę. We Mszy św. uczestniczyli wszyscy księża profesorowie i wychowawcy Seminarium na czele z ks. Rektorem oraz alumni kursów filozoficznych i teologicznych.

Po Ewangelii św. Ks. Biskup wygłosił kazanie na temat formacji fizycznej i duchowej alumnów Seminarium. Kandydat do kapłaństwa, powiedział Dostojny Kaznodzieja, winien odznaczać się zdrowiem fizycznym, kwalifikacjami umysłowymi, uzdalniającymi go do poznania prawd Bożych. Winien również zdobyć kulturę ducha przez nabywanie cnót, z których największa jest miłość Boga i bliźniego.

Po Mszy św. inauguracyjną prelekcję, na temat Chrztu Mieszka I, wygłosił w auli seminaryjnej, ks. profesor Jan Włodarczyk. Prelegent przedstawił pierwszego władcę Polski jako organizatora państwa polskiego. Przyjęcie chrztu od sąsiednich Czech, przez małżeństwo z księżniczką czeską Dubrawą, włączyło państwo polskie do wielkiej rodziny narodów chrześcijańskich oraz ubezpieczyło granice zachodnie przed naporem germańskim. Mieszko I, jako bardzo zdolny i przewidujący polityk, przygotował grunt pod niezależną od Magdeburga pierwszą metropolię gnieźnieńską oraz dążył do niezależności politycznej przez usilne starania o koronę dla króla polskiego.

Prelekcja ks. prof. Jana Włodarczyka, związana z Tysiącleciem Chrztu Polski, wprowadziła nas w jubileuszowy rok seminaryjny. Rozpoczęliśmy pracę w czasie milenijnych obchodów Tysiąclecia Chrztu w Polsce.

Ufamy, że historyczny rok seminaryjny 1966/67, przekraczający próg nowego tysiąclecia będzie dla Seminarium obfitą w błogosławieństwo Boże i opiekę Maryi, Królowej Polski.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

90

„MOTU PROPRIO“ OJCA ŚW. PAWŁA VI „ECCLESIAE SANCTAE“

Sobór Watykański II, rozpoczęty w Rzymie dnia 11. X. 1962 r. przez Papieża Jana XXIII, a zakończony przez jego następcę Papieża Pawła VI w dniu 8 grudnia 1965 r., który za swe naczelne hasło przyjął „aggiornamento“ pozostawił bogatą spuściznę w postaci czterech Konstytucji, dziewięciu Dekretów i trzech Deklaracji razem 16 dokumentów. Dokumenty te miały wejść w życie po Zielonych Świątkach w 1966 roku, jednakże vacat o legis zostało przedłużone, bo sprawy poruszone w dokumentach wymagają szczegółowych objaśnień. Papież Paweł VI czyni to w swych „Motu proprio“, dając wskazówki i wytyczne realizacji soborowych postanowień. W dniu 6 sierpnia 1966 roku wydał bardzo ważne „Motu proprio“ „*Ecclesiae Sanctae*“, ogłoszone dnia 13 sierpnia tegoż roku w „*Osservatore Romano*“, dające szereg szczegółowych przepisów odnośnie sformułowań, zawartych w czterech dokumentach soborowych, a mianowicie w dekretach: 1. O pasterskich obowiązkach biskupów w Kościele; 2. O życiu i zadaniach księży; 3. O odnowie życia zakonnego; 4. O działalności misyjnej Kościoła. „Motu proprio“ składa się z czterech części: wstępu, określającego zasady jego obowiązywania oraz z trzech rozdziałów, odnoszących się do: 1. biskupów łącznie z księżmi; 2. odnowy życia zakonnego; 3. działalności misyjnej Kościoła Katolickiego.

Dla jasności zasad „Motu proprio“ zawartych, będziemy się trzymać tego podziału przy jego omawianiu.

### 1. Zasady dotyczące biskupów i księży

W sprawie mianowania nowych biskupów „Motu proprio“ stanowi, że mianowanie będzie nadal zastrzeżone wyłącznie Stolicy Apostolskiej, a Konferencje Episkopatów poszczególnych krajów będą miały prawo naznaczania kandydatów. To postanowienie nie odnosi się do Kościołów Wschodnich, w których biskupów wyznaczają synody prowincjonalne. W razie zawakowania stolicy biskupiej, biskupi sufragani będą sprawować funkcje wikariuszów generalnych, którą tą funkcję mogli dotychczas sprawować zwykli kapłani. „Motu proprio“ w myśl życzeń Soboru

ustanawia w zarządzeniu diecezją *nowy urząd wikariusza biskupiego*, których w diecezji może być kilku podobnie, jak wikariuszów generalnych. Do wikariuszów biskupich będzie należeć sprawowanie w imieniu ordynariusza pewnych funkcji nad określonymi odcinkami życia kościelnego lub nad określoną częścią diecezji terytorialną lub personalną. Urząd wikariusza biskupiego ustaje z chwilą zmiany stanowiska ordynariusza, chyba że jest on sufraganem i z tego tytułu pełni ten urząd.

„*Motu proprio*“ wprowadza wiele nowych zasad odnośnie ciał kolegialnych i doradczych. W tych krajach, w których dotąd jeszcze nie działają Konferencje Episkopatu „*Motu proprio*“ nakazuje takowe powołać do życia, a statut przesłać do zatwierdzenia Stolicy Apostolskiej. Tam zaś, gdzie Konferencje Episkopatu działają od dłuższego czasu i mogą się już wykazać znacznym dorobkiem swej pracy, powinny z konferencjami sąsiednich krajów dzielić się swymi doświadczeniami z pracy duszpasterskiej. W diecezji należy powołać rady: presbiterów i duszpasterskie. Rada Presbiterów ma się składać z księży diecezjalnych i zakonnych i stanowić ciało doradcze ordynariusza, z którym ma on utrzymywać ścisły kontakt i zasięgać zdania w sprawach, odnoszących się do zarządzania diecezją. Funkcje Rady Presbiterów wygasają ze zmianą ordynariusza. Nowy ordynariusz może sobie powołać i uformować nową Radę Presbiterów, albo pozostać przy istniejącej.

Drugim ciałem doradczym ordynariusza ma być Rada Duszpasterska. W skład jej wchodzi duchowni i świeccy specjaliści, którzy służą biskupowi i księżom radą w rozpoznaniu potrzeb wiernych. Zwoływanie takiej rady ma się odbywać po uprzednim przygotowaniu zapowiedzianych zagadnień, które stanowią przedmiot narad zebranej rady.

Ważne postanowienie wprowadza „*Motu proprio*“ odnośnie rozmieszczenia i uposażenia księży. Już w Seminarium klerycy powinni być wychowywani w trosce nie tylko o swoją diecezję, ale o cały Kościół Katolicki. Ordynariusze poszczególnych diecezji nie mogą zatrzymywać księży, którzy chcą przejść do pracy do innej diecezji, albo do innego kraju. Tam, gdzie dobro tego duszpasterskie wymaga, należy organizować seminaria narodowe, albo międzynarodowe. Przy każdej Konferencji Episkopatu powinna działać Komisja, która będzie badać potrzeby poszczególnych diecezji w tym względzie i możliwości odstąpienia części księży terenom bardziej potrzebującym.

„*Motu proprio*“ kładzie duży nacisk na uposażenie księży i stanowi, aby każdy kapłan miał honestam sustentationem z uwzględnieniem jakości sprawowanych funkcji. Uposażenie ma być jednolite dla określonego terytorium, którego zasady winny opracować Konferencje Episkopatu, czy to dla poszczególnych diecezji, czy dla całego terytorium. W tym zakresie idzie reforma Prawa Kanonicznego. Ponadto w diecezji ma istnieć instytucja zajmująca się księżmi chorymi, niezdolnymi do pracy i starymi. Należy również stworzyć fundusz pomocy biednym diecezjom, aby mogły dzięki tej pomocy wykonywać swe funkcje duszpasterskie.

„*Motu proprio*“ daje wolną rękę ordynariuszom w wyborze kandydatów do funkcji duszpasterskich i dlatego znosi zasadę konkursu przy obsadaniu urzędu proboszczowskiego oraz przywileje osób fizycznych czy moralnych z tym związanych. Ordynariusz może proboszcza usunąć z parafii, jeżeli będzie uważał, że jego działalność jest nieskuteczna bądź szkodliwa. Najważniejszym zaleceniem skierowanym do proboszczów i biskupów w formie prośby jest, aby sami z własnej inicjatywy przechodzili na emeryturę po przekroczeniu 75 roku życia.

## 2. Zasady dotyczące życia zakonnego.

„Motu proprio” wprowadza zasadę podległości w zakresie wzajemnego stosunku między zakonami i władzą diecezjalną. W myśl tej zasady zakonnicy podlegają biskupowi w tym wszystkim, co dotyczy pracy duszpasterskiej, prowadzonych przez siebie placówek, między innymi w sprawie zmiany w obsadzie personalnej placówek duszpasterskich przez zakonników prowadzonych. Dotychczas można było te zmiany wprowadzać po porozumieniu z odpowiednią władzą zakonną. Ponadto „Motu proprio” wzywa rodziny zakonne, aby w swej pracy przystosowywały się do wymagań współczesności, by w ten sposób mogły skuteczniej wpływać na lud Boży i pogłębiać jego wiarę. Zachęca, aby w oparciu o śluby zakonne, rodziny zakonów sobie pokrewnych, tworzyły organizację w formie konferencji przełożonych zakonnych. To pozwoli na dokładniejszą pracę tak wewnętrzną, jak duszpasterską przez lepsze i wnikliwsze poznanie pracy i jej koordynację w terenie.

## 3. Zasady dotyczące misji.

Odnosnie misji Kościoła Katolickiego „Motu proprio” wysuwa na plan reformę Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Przewiduje utworzenie instytucji złożonej z 24 członków, zbierających się na obrady dwa razy do roku. W skład tej instytucji wejdzie dwunastu biskupów z terenów misyjnych, czterech biskupów z innych krajów, czterech przełożonych Instytutów Misyjnych i czterech członków Papieskiego Dzieła Misyjnego. Ponadto prefekt i sekretarz tej Kongregacji będą brać udział w Sekretariacie dla spraw Jedności Chrześcijan i na wzajem przewodniczący i sekretarz Sekretariatu będą brali udział w pracach Kongregacji. Oprócz tego „Motu proprio” poleca Konferencjom Episkopatu, aby przygotowywały pracowników misyjnych świeckich, pragnących oddać się pracy misyjnej. Chodzi tu głównie o osoby z kwalifikacjami np. lekarzy, inżynierów, ekonomistów, którzyby mogli być użyteczni w terenach misyjnych.

Papież Paweł VI we wstępie swego „Motu proprio” zaznacza, że chodzi tu o sprawę dyscypliny i praktyki i że może się jeszcze wiele zmienić i dlatego te zasady wydaje na okres próbny. W ciągu okresu próbnego Konferencje Episkopatu mają obowiązek kontaktowania się ze Stolicą Apostolską i przekazywania w tym względzie swych uwag i spostrzeżeń, któreby mogły przyczynić się do lepszego wykonania tych decyzji i wprowadzenia ich w życie. Za okres próby określa papież Paweł VI czas do ogłoszenia nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, nad którego nowelizacją pracuje już od dłuższego czasu Komisja Kodyfikacyjna, złożona z Kardynałów i wybitnych kanonistów z całego świata.

Omawiane zasady w „Motu proprio” wchodzi w życie z dniem 11 października 1966 roku tj. w czwartą rocznicę uroczystego otwarcia przez Jana XXIII Soboru Watykańskiego II.

Ks. Jan Zubka

*Niektóre wskazania z higieny życia kapłańskiego, do wykorzystania przez Wydziały personalne lub duszpasterskie przy Kuriach biskupich, w formie przekazania niniejszego opracowania księżom diecezjalnym i zakonnym.*

Teologiczne adagium „Gratia supponit naturam eamque elevat ac perficit” nabiera w konfrontacji ze współczesnym życiem człowieka świeżej mocy i znaczenia w związku z postulatami osobistej higieny kapłanów.

My przecież jako pośrednicy w rozdawnictwie nadprzyrodzonych pomocy łaski i ubogacający nimi ludzką naturę wiernych, powinniśmy sami dbać o jak najlepsze przygotowanie w sobie tego podłoża łaski, jakim jest prawdę zdrowy organizm fizyczny i psychiczny.

Obecnie wyraźnie stwierdzamy, że nasze zdrowie i sprawność kapłańska zdaje się coraz bardziej maleć. Obserwujemy też, że dla wielu kapłanów pouczenia z zakresu higieny, otrzymane niegdyś w Seminarium, stały się z czasem mało ważne. Niektórzy popadli w niezdrową rutynę życia, do której przyłączyły się niewłaściwe i szkodliwe dla zdrowia antyhigieniczne nawyki.

Z tych więc względów warto zwrócić uwagę na niektóre bardziej praktyczne prawidła i wskazania higieny osobistego życia kapłańskiego w oparciu o wytyczne współczesnej higieny życia dorosłych.

### I. Z higieny ciała

#### 1. Czystość.

Częsta, przynajmniej cotygodniowa gorąca kąpiel całego ciała i codziennie wieczorem umycie się ciepłą wodą „do pasa“, a rano chłodną — to zabiegi bardzo polecane. Doskonale robi rano chłodny prysznic, do czego się trzeba stopniowo przyzwyczaić. Łazienka powinna być w każdej plebanii, także wiejskiej, nawet tam, gdzie nie ma jeszcze wodociągów czy elektryczności. Urządzenie jej, choćby najbardziej proste, jest wszędzie możliwe, na przykład w formie hydroforu od pobliskiej studni napędzonego motorkiem, czy nawet w postaci pompy ssąco-tłoczącej.

Przykrej woni z ust, pochodzącej najczęściej z nieczyszczonych zębów, psujących się dziąseł, schorzeń żołądka, musi kapłan zapobiegać wszelkimi dostępnymi środkami. Nie powinien tego lekceważyć, a nawet gdy dolegliwość nie ustępuje, poradzić się lekarza specjalisty. Zapobieganie bowiem utrwaleniu się choroby jest decydujące dla pełnego jej wyleczenia.

Głównym lekarstwem na pocenie się nóg, którego — ze względu na otoczenie — zwłaszcza w letniej porze nie wolno lekceważyć, jest codzienne ich mycie z zastosowaniem odpowiednich leków. Umiejętność obcinania paznokci u nóg, zwłaszcza u dużych palców, chroni przed przykrymi następstwami wrastania paznokci w ciało.

Codzienne golenie się z rana i mycie możliwie często brudzących się stale rąk oraz czyszczenie paznokci jest obowiązkiem każdego kapłana sprawującego publicznie i codziennie najświętsze czynności.

#### 2. Ćwiczenia gimnastyczne.

Nie chodzi oczywiście o wyrobienie z kapłanów sprinterów czy sportowców, ale o mocne zdrowie i sprawność fizyczną na codzień. Kapłan bowiem może się znaleźć w przeróżnych okolicznościach duszpasterzowania, powinien więc być w formie, czyli umieć nie tylko należycie siedzieć, stać, chodzić, ale i wspinać się, jeździć na rowerze i motorze.

Ze wszech miar godne jest zalecenie pływania, gdyż w nim osiąga się najpełniej owoce ćwiczeń gimnastycznych. Jest wskazane, by w większych skupiskach księży organizowano wyłącznie dla użytku duchownych baseny kąpielowe lub korzystanie z kąpielisk w odpowiednich warunkach.

Wiadomo, że z powodu siedzącego najczęściej trybu życia i na ogół nieracjonalnego odżywiania się, grozi kapłanom otyłość, najniebezpieczniejszy stan fizjologiczny, przed którym muszą się zawczasu bronić wszelkimi sposobami. A księża o to nie dbają. Zapobiega zaś temu: unormowane

jedzenie i picie, przechadzki, marsze, piesza turystyka, codzienna choć parę minut gimnastyka ranna, gry ruchowe, kolarstwo.

### 3. Odżywianie się.

Normy żywienia duchownych powinny być takie same, jakie stosują świeccy, według prawideł i doświadczeń higieny społecznej. Istnieją jednakże pewne kapłańskie odrębności w tym względzie i na nie należy zwrócić uwagę.

a) Kapłan bardziej niż świecki musi pamiętać, że odżywianie się służy nie tylko odnowieniu utraconych w pracy sił organizmu. Jakkolwiek względy ascezy życia kapłańskiego powinny przeważać, nie wolno jednakże ignorować słusznej skąd inąd zasady: „ubi bona culina, ibi bona disciplina“. Ponadto, im intensywniejsza praca duszpasterska, tym lepsze i właściwsze powinno być odżywianie, regenerujące siły. Higieniczne zaś ujęcie tej dziedziny życia kapłańskiego należy do bardzo ważnych, ale może i najtrudniejszych problemów.

b) Jak wyżej wspomniano, grozi kapłanom otyłość z różnych powodów, ale bardzo często z niewłaściwego sposobu odżywiania się. Nadmierna tusza, jak bodaj w 30 roku życia, odbiera sprawność i energię w pracy, paraliżuje lub utrudnia działanie organów wewnętrznych, obciąża nadmiernie nogi i stopy, przez co wprost uniemożliwia niekiedy intensywniejsze chodzenie i stanie.

c) Otyłość sprzyja chorobom wątroby, serca i mózgu w postaci nadciśnienia, niewydolności krążenia krwi, arteriosklerozy, anginy pectoris, udaru i wylewu krwi. Dlatego wszyscy hypertonicy muszą zadbać o odpowiednią dla siebie dietę w postaci unikania w ogóle alkoholu, zbyt obfitego picia płynów, mocnej kawy i herbaty, potraw i przypraw ciężkostrawnych, a tymbardziej ostrych. Mięso należy jadać nietłuste, raczej gotowane i mało solone. Palenie tytoniu jako środek przeciw nadmiernej tuszy jest chyba nieporozumieniem, bo wpada się w bardziej niebezpieczny nałóg po to, by ograniczyć nadmierny apetyt, zamiast stosować niekosztowne umartwienie i wstrzemięźliwość.

d) W ujęciu dietetyki żywienia kapłanów należy uwzględnić następujące ogólne normy i wskazania:

1. Każdy kapłan w okresie przybierania na wadze, tzn. między 30 a 40 rokiem życia, powinien ustalić dla siebie generalną linię sposobów odżywiania się czyli badać, co mu służy a co powoduje niebezpieczeństwo hipertonii.

2. Przebywając na samodzielnej placówce albo gdy może przy wspólnym stołowaniu się określić mniej więcej „menu“ dla siebie, powinien ustalić celowy program w jakości i ilości odżywiania się, czyli zjadać obfite i urozmaicone śniadanie, obiady już w mniejszej ilości, raczej bez zup ale za to z różnymi przystawkami jarzynowo-owocowymi, przetworami z wędków i lekką kolacją pod wieczór, jak najhigieniczniej między godziną 18 a 19, przy tym wszystkim należy jak najwięcej spożywać owoców i jarzyn na surowo, a jak najmniej tłuszczów zwierzęcych, tortów, ciast, cukrów, kremów i innych węglowodanów. Posiłki powinny się odbywać w jednokowych porach dnia. Osoby prowadzące kuchnię muszą być odpowiednio przeszkolone i przyuczone do żywienia według wskazań dietetyki.

3. Należy jednakże pamiętać, że wskazania dietetyków nie są nigdy jedyną wyrocznią i ostatnim słowem w tej dziedzinie, bo ulegają stale i ulegać będą zmianom. Zadne przepisy nie dają pełnej rękojmi zabezpieczenia się przed otyłością, gdy zabraknie cnoty umartwienia i opanowania nadmiernego apetytu. Od stołu wstawać w takim nasyceniu, by można

zjeść jeszcze  $\frac{1}{3}$  spożytych potraw. Ponadto warto mieć na względzie i to doświadczenie, że im prostsze, mniej wyszukane ostre potrawy, ale za to świeże, tym są apetyczniejsze i zdrowsze.

4. Gdzie istnieje na plebanii „mensa communis“ kapłan odpowiedzialny za prowadzenie kuchni powinien uzgodnić z pomocnikami stołującymi się u niego sposoby żywienia, mając na względzie słuszne ich wymagania, a następnie zdecydowanie wydać zarządzenia prowadzącym kuchnię, by ich sposób gotowania nie sprowadzał szkodliwych nie rzadko skutków w tej dziedzinie dla życia młodych, a tym bardziej starszych kapłanów.

#### 4. Podniecające używki.

To alkohol w przeróżnej postaci, tytoń, kawa i herbata. Trudno określić jednoznacznie główną charakterystykę i rolę alkoholu i tytoniu. Wszyscy są zgodni, że są to elementy niepotrzebne dla organizmu, ale używa się ich dla przyjemności, jako środków podniecających dla rzekomego uspokojenia nerwów. Znaczący zaliczają alkohol i kawę do tzw. środków podniecających i odurzających, przez rozszerzanie naczyń włoskowatych. Nadużyte rodzą zgubne w skutkach nałogi. Nikotyna zaś i teina należy do środków zwązujących naczynia krwionośne i zaspakajających rzekomo potrzebę jedzenia oraz paraliżujących częściowo zbyt silne reakcje narwów.

Wszystkie te używki stosowane nadmiernie stają się czynnikami klęski społecznej w dziedzinie biologicznej i moralnej życia. Dlatego wszyscy kapłani ze względów duszpasterskich, pomijając już ascetyczne, muszą sami zachowywać jak najdalej posuniętą wstrzeźliwość, a może niekiedy i całkowitą abstynencję, szczególnie od alkoholu i tytoniu.

Wśród wielu kapłanów jest niestety rozpowszechnione palenie tytoniu, a traktuje się to jako sprawę niewinną i nieszkodliwą. Jednakże pomijając moralną i ascetyczną argumentację przeciw paleniu należy zauważyć, że intoksykacja nikotynowa organizmu, konkretnie systemu vegetatywnego i naczyń krwionośnych, jest ogromna, jako że nikotyna należy do bardzo ostrych trucizn i to chyba rakotwórczych, w połączeniu ze spaleniem się celulozy bibułki. Rzekomo błogie w pierwszym okresie po zapaleniu papierosa podniecenie i uspokojenie nerwów sprowadza z czasem u namiętanych palaczy, fatalne skutki. Gdy więc i nikotyna, podobnie jak alkohol owładnęła w znacznym procencie ludzkością i stała się poważną „klęską biologiczno-społeczną“, kapłan walczący z tymi nałogami, a powinien walczyć zdecydowanie, sam musi być abstynentem w tym zakresie używek.

Picie przez duchownych kawy, kilka razy dziennie, tylko z przyzwyczajenia i dla przyjemnością, albo używanie zbyt mocnej herbaty, powinno być jak najbardziej ograniczone. W wypadku niedociśnienia kawa pomaga wprawdzie organizmowi, zaostrza uwagę i energię, ale „przepędzenie snu“ w nocy za jej pomocą, by w spokoju popracować, jeśli się zdarza często, kończy się nierzadko schorzeniami serca i nerwów, zawałami, wylewem krwi do mózgu, ogólną nerwowością, a niekiedy przedwczesnym zgonem lub znacznym nadwyżeniem systemu vegetatywnego. Picie zaś kawy i herbaty w godzinach wieczornych ze względu na możliwość niepokojów w czasie snu, winno się kończyć około godziny 18 lub 19.

#### 5. Odzienie.

Sprawa ta nie przedstawia bardziej skomplikowanego problemu, gdy chodzi o higienę. Jednak warto przypomnieć parę wskazań, zwłaszcza gdy idzie o czystość odzienia i jego dobrą ochronę przed zmiennymi warunkami klimatycznymi.



Noszenie odzienia i ubrania musi uwzględniać pory roku: w lecie — z materiałów cieńszych i przewiewnych, w zimie — z grubszych i cieplejszych. Noszenie przez cały rok tych samych lub długo niezmiennych części ubrania jest nie tylko nieekonomiczne, ale przede wszystkim niehigieniczne. Nawet sutannę i spodnie powinno się koniecznie raz w roku przeprać.

Ponieważ mimo wszelkich dogodności i zachwalania jakości materiały tekstylne ze sztucznych tworzyw nie zastąpią surowców organicznych jak wełna, len, skóra, jedwab. Prawdziwie oszczędny kapłan będzie się starał nabywać materiały solidniejsze, wprawdzie droższe ale i zdrowsze, niż modne — tańsze lecz mniej higieniczne.

Posługi duszpasterskie w nieopalanym kościołach czy innych pomieszczeniach domagają się szczególnej ochrony nóg i dolnej części ciała przed wilgotnym chłodem ze względu na możliwości przeziębienia, chronicznych katarów czy wielu reumatycznych schorzeń. Szczelne obuwie jest jednym z ważniejszych czynników zapobiegania katarom czy odmrożeniom.

## II. Z higieny zajęć kapłańskich

Współczesny duszpasterz na parafii musi podejmować wiele zajęć. Wśród nich powinien zaprowadzić mniej więcej ustalony program dnia, rytmiczny ale nie sztywny.

### 1. Czas rannego wstania i wieczornego spoczynku.

Sprawowanie Najświętszej Ofiary i dyżury w konfesjonale zmuszają kapłana do rozpoczynania zajęć dość wcześnie rano. Wczesne wstawanie domaga się wcześniejszego pójścia na spoczynek. Niestety, dziś mnóstwo zajęć duszpasterskich, konieczne studium, pobożna lektura, fachowe dokształcanie się, wieczorne nabożeństwa, — wykradają mu niekiedy aż do północy i tak szczuple godziny snu. A sen winien trwać średnio około siedmiu do ośmiu godzin i rozpoczynać się w naszym klimacie mniej więcej około godz. 22.

Higieniści wyróżniają dwie kategorie ludzi, gdy idzie o ich głębokość snu i sprawność pracy: ludzie ranni — chodzący spać około godz. 22 i mocno zaraz zasypiający, a następnie wcześniej około godz. 5 budzący się i pracujący z całą energią w pierwszych godzinach z rana, inni zaś — to ludzie wieczoru, intensywnie pracujący pod wieczór i do północy, ale mocno za to w śnie pogrążeni w rannych godzinach. Jeśli jednym czy drugim przerwie się lub skróci sen, czują się źle. Ponieważ w naszym umiarkowanym klimacie rytm zajęć rannych jest bardziej normalny i duszpastersko konieczny, kapłani powinni się doń stosować, gdyż wieczorny jest raczej wypaczony przez współczesną cywilizację. Stąd należy kłaść się spać wcześniej i wstawać wcześniej rano, po nocach nie przesiadywać, choćby się wtedy lepiej pracowało w ciszy i spokoju.

Pierwsze dwie godziny po wstaniu powinien każdy kapłan poświęcić na medytację, brewiarz, lekturę duchowną i celebrę Mszy św. i zajęcia duszpasterskie. Następnie po śniadaniu powinien zabrać się do normalnej pracy. Śniadania nie należy odkładać na późniejsze godziny. Obiad należy spożywać około godziny 13, wieczerzę najpóźniej trzy godziny przed snem, bardzo lekką, przy czym doskonale ułatwiają trawienie: zsiadłe mleko i z owoców — jabłka. Pomaga też trawieniu woda sodowa, a wątrobie — pół szklanki zwykłej wody naczczo rano.

Spoczynek po obiedzie jest sprawą indywidualną. Większość starszych kapłanów, wstających wcześniej rano, siłą konieczności musi z niej ko-

rzystać. Niekiedy jest to dziś i dla młodszych warunków wydajniejszej pracy w ciągu dnia. Jednakże trzeba zawsze pamiętać, że taki systematyczny odpoczynek poobiedni sprzyja otyłości, a gdy trwa sporo ponad pół godziny, stać się może nawet szkodliwy. Bardziej zatem wskazany jest półgodzinny odpoczynek, jeśli to możliwe przed obiadem, a po nim krótki powolny spacer.

## 2. Podział pracy.

Najpoważniejszym duszpasterskim zajęciem dziennym należy poświęcać przedpołudnie. Szczególnie intensywną pracą intelektualną przekładać na wieczór i od niej wprost kłaść się spać, to narazić się na znaczne szkody dla zdrowia i stanu nerwów. Staje się to dziś ogromnym niebezpieczeństwem dla kapłanów. To doprowadza niekiedy młodego jeszcze kapłana do kompletnego wyczerpania i nieprzydatności. Takie przemęczenie nerwowe z braku snu powoduje zmniejszenie odporności organizmu na choroby, rodzi apatię do modlitwy, a może i do życia kapłańskiego w ogóle i zniechęca do solidnego wypełniania obowiązków stanu.

a) *Sluchanie spowiedzi* należy do najbardziej męczących fizycznie i umysłowo funkcji kapłańskich. Już samo siedzenie przez kilka godzin prawie bez ruchu, szczególnie w chłodnych kościołach, jest bardzo uciążliwe. Toteż każdy spowiednik powinien dobrze się wtedy ubierać. Choćby kapłan nie czuł przymusu do częstego wychodzenia i ruchu, powinien przynajmniej co dwie godziny wychodzić i poruszać się na świeżym powietrzu choć parę minut.

Dla zabezpieczenia się przed ewentualnym zarażeniem się od penitentów, szczególnie w okresie chłodnym, infekcyjnymi chorobami i dla uniknięcia dość często nieprzyjemnych wyziewów z ust, należy w kratkach konfesjonatu umieszczać celuloidowe przezroczyste zasłonki, wyjmowane dla oczyszczenia i dezynfekcji. Powinno się także wiernych pouczyć, by zamiast zwyczajowego dotąd całowania stuły stosowali ukłon głowy ze słowami podziękii dla spowiednika.

b) *Przemówienia* do ludu Bożego należą również do bardzo trudnych i męczących powinności kapłańskich. Częstsze w ciągu dnia przemówienia w chłodnych kościołach lub na wolnym powietrzu powoduje niejednokrotnie choroby gardła i płuc, bardzo odporne do wyleczenia. Kto więc częściej musi przemawiać, jak kaznodzieja w większych miastach, rekołecjonista czy misjonarz, katecheta lub profesor, powinien się nauczyć sztuki mówienia, czyli dobywania maksimum mocy i wyrazistości swego głosu przy jednoczesnym minimum wysiłku gardła, oraz umiejętności wyzyskiwania akustyki miejsca — kościoła, sali, placu.

Przemówienia szczególnie w okresie ciepłym, powodują zazwyczaj wzmożenie pocenia się mówcy i nadmierne rozgrzanie gardła. Musi więc on zaraz zabezpieczyć gardło, nie stawać w przeciągu, niczego chłodnego nie pić, by się nie przeziębiić, możliwie zaraz zmienić bieliznę.

## 3. Czas wolny i odpoczynek kapłana.

Czas wolny w znaczeniu wolnego dnia od pracy, co jest udziałem świętych, w życiu gorliwego kapłana współczesnego praktycznie prawie nie istnieje. Tak samo nie ma mowy o świątecznym odpoczynku, gdyż właśnie w niedziele i święta wzmaga się jego praca.

Na tym tle powstaje problem odpoczynku, który w życiu kapłana jest sprawą naprawdę ważną. By jak najdłużej mogli duszpasterze zachowywać swoje dobre zdrowie i sprawność, trzeba zastosować następujące normy:

a) w ciągu dnia powinien każdy kapłan znaleźć w sumie godzinę czasu na odpoczynek i oderwanie się od zwykłych zajęć duszpasterskich.

b) wskazane jest, by jeden dzień w tygodniu, najlepiej czwartek jak to czynią niektóre diecezje, poświęcić na czas wolny dla całego zespołu duszpasterskiego na parafii. Wobec tego ogranicza się w tym dniu działalność duszpasterską i jeden kapłan tylko dyżuruje w parafii. Właśnie w tym dniu, co drugi miesiąc wypadnie kongregacja dekanalna, a co kwartał — dekanalny czy regionalny dzień skupienia lub jakiś zjazd koleżeński.

c) Czas wolny w tym dniu należy rozumieć jako formalny wypoczynek, a nie jako rezerwę do załatwienia zaległości z całego tygodnia. Wypoczynkiem psychicznym trudno także nazwać intensywne przeżywanie jakiegś rozrywki np. długogodzinnej i emocjonującej gry towarzyskiej czy poważniejsze studium. Doskonale natomiast odprężają umysł i ciało odpowiedni sport, dłuższy spacer, majsterkowanie, praca w ogrodzie lub inne, pożyteczne zajęcia, przy których umysł nie jest zbyt zaangażowany.

d) Warto w końcu zauważyć, że wypoczynek nie jest antytezą pracy i uaktywnienie jego szybciej likwiduje zjawisko zmęczenia. Praktyka wykazuje, że włączenie w tok pracy kilkuminutowych ćwiczeń ruchowych znakomicie regeneruje siły fizyczne i psychiczne, co pozwala na lepsze wykonywanie pracy bez uszczerbku dla zdrowia i zwiększania wysiłku. Takie krótkie odprężenia są bardzo wskazane.

Uczucie zmęczenia w czasie pracy można usunąć za pomocą kilku prostych zabiegów:

— ręcznikiem zwilżonym w zimnej wodzie przetrzeć twarz i kark, co powoduje polepszenie słuchu, zwiększa wrażliwość na światło oraz koncentruje uwagę.

— lekkie ćwiczenia fizyczne w ciągu 2—3 minut polepszają zdolność do pracy. Pracujący w pozycji siedzącej powinni wykonać ćwiczenia likwidujące zastój krwi w okolicy jamy brzusznej i miednicy. Uzyskuje się to drogą kilku głębszych oddechów od czasu do czasu w godzinach pracy.

— dalszym sposobem w walce z przemęczeniem jest profilaktyczny wypoczynek, polegający na zmianie jednej pracy w drugą, na chwilowej bezczynności lub przy intensywnej pracy, na stopniowym odpoczynku, zmniejszając jej intensywność i powoli przechodząc do zupełnej bezczynności. Przede wszystkim kapłani starsi, których organizm trudniej się regeneruje, muszą stosować wypoczynek profilaktyczny.

Oto niektóre, krótko zarysowane problemy „higieny życia kapłańskiego“.

Organizm człowieka podobnie jak precyzyjna maszyna potrzebuje systematycznej opieki, by zużyta energia wewnętrzna mogła się regenerować. Obowiązkiem człowieka, a tym bardziej kapłana, jest troska o sprawne działanie i rekonstrukcję tego organizmu, dostarczenie odpowiednich środków i usuwanie przyczyn destrukcji. Nie będzie chyba przesadną troską o zdrowie, gdy każdy kapłan po czterdziestce przeprowadzi przynajmniej raz na dwa lata analizę moczu, morfologię krwi, prześwietlenie płuc i elektrokardiogram.

Jako kapłani, przyzwyczajamy się niestety do traktowania dość lekko spraw higieny naszego życia. Powyższe uwagi i wskazania mają za cel przypomnieć nam o obowiązku w sumieniu zadbania rozumnie o swoim zdrowiu, zwrócenie uwagi na szereg zasadniczych odchyłeń w zakresie kapłańskiej eugeniki i podsuniecie praktycznych wskazań w tym zakresie.

„Duszpasterstwo Duszpasterzy“

Warszawa, 25 kwietnia 1966 r.

## INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA ROK 1967

*Styczeń*

Ogólna: O skuteczność poczyniń ekumenicznych.

Misyjna: Aby wartości duchowe innych religii torowały drogę Ewangelii.

*Luty*

Ogólna: Aby nauczanie biskupów znajdowało posłuch u wiernych.

Misyjna: Za Kościół w Wietnamie.

*Marzec*

Ogólna: O pełniejsze przeżywanie tajemnic paschalnych.

Misyjna: O należyte przygotowanie misjonarzy.

*Kwiecień*

Ogólna: O popieranie powołań duchownych.

Misyjna: Za szkoły katechistów na misjach.

*Maj*

Ogólna: O liczny a żywy udział w codziennej Mszy i Komunii św.

Misyjna: Aby sztuka i kultura na misjach pomagały w szerzeniu wiary.

*Czerwiec*

Ogólna: Aby wewnętrzne piękno Kościoła pociągało młodzież.

Misyjna: O rozwój zgromadzeń zakonnych w Afryce.

*Lipiec*

Ogólna: Aby środki informacji masowej służyły prawdzie, sprawiedliwości i pokojowi.

Misyjna: O należyte urobienie katechumenów.

*Sierpień*

Ogólna: O świętość i nierozzerwalność sakramentu małżeństwa.

Misyjna: O apostołstwo osób na misjach.

*Wrzesień*

Ogólna: O rozwój katolickich organizacji międzynarodowych.

Misyjna: O wzajemne zrozumienie między chrześcijanami a muzułmanami.

*Październik*

Ogólna: Aby rozwój nauki łatwiej prowadził do Boga.

Misyjna: Za wspólnoty chrześcijańskie na misjach.

*Listopad*

Ogólna: O zbliżenie między chrześcijanami a wyznawcami religii Mojżeszowej.

Misyjna: Aby wierzące ludy Azji promieniowały wiarą.

*Grudzień.*

Ogólna: O prawdziwe braterstwo wśród państw i narodów.

Misyjna: Aby wszyscy wierni wspierali misyjną działalność Kościoła.

**NEKROLOGI**SP. KS. KAN. WŁADYSŁAW WITOLD LEWICKI<sup>1</sup>

Po tragicznej śmierci śp. ks. Piotra Dragana, która miała miejsce 16. IX. 1966 r. jako ósmy kapłan w tym roku, zmarł w Kamionnie dnia 25 września 1966 r. śp. ks. Władysław Witold Lewicki, proboszcz-rezydent

<sup>1</sup> Na podstawie AKDP. nr 8, t. I, 1910—1966, fol. 1—331.

parafii Kamionna, kanonik honorowy Kolegiaty Janowskiej, w 78 roku życia i 56 roku kapłaństwa.

Zmarły śp. ks. Władysław Witold Lewicki urodził się 16 maja 1888 r. w Wilnie z ojca Władysława i matki Marii z Zarzeckich, małżonków Lewickich. W trzy miesiące po jego urodzeniu rodzice jego przenieśli się z Wilna do Warszawy, gdzie ojciec pełnił stanowisko urzędnika bankowego. Zmarły do 1905 r. przebywał w domu rodzinnym, znanym z atmosfery religijno-patriotycznej, otoczony troskliwą opieką rodziców zwłaszcza matki, której pobożności zawdzięcza, jak sam o tym wspomina, powołanie do stanu duchownego. W 1898 r., mając lat dziesięć rozpoczął naukę najpierw w elementarnej miejskiej szkole, a potem kształcił się w Gimnazjum Handlowym w Warszawie.

Czując powołanie do służby Bożej w kapłaństwie, wstąpił w 1905 r. do Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Nauka szła mu dobrze. Był zadowolony z wybranej drogi. Odnaczał się pilnością i dokładnością w wypełnianiu obowiązków alumna. Seminarium ukończył w 1910 r., przyjmując z rąk ordynariusza Archidiecezji w dniu 1 listopada 1910 r. w katedrze warszawskiej święcenia kapłańskie.

Po święceniach i po odprawieniu prymicji, pełen zapału i młodzieńczej energii, poszedł do pracy duszpasterskiej na stanowiskach, wyznaczonych mu przez Władzę Diecezjalną. Pierwszą placówką jego pracy był wikariat w parafii Borzęcin od 29. XI. 1910 do 6. II. 1912. Po tym pierwszym wikariacie został przeniesiony na stanowisko wikariusza parafii MB Loretańskiej do Warszawy-Pragi. Na tym stanowisku pracował niecały rok, bo od 6. II. 1912 do 17. I. 1913 r. Po dwóch wikariatach Władza Duchowna powołała go na samodzielnie placówkę administratora parafii Dzierzbice, gdzie pracował osiem miesięcy od 17. I. 1913 do 30. IX. 1913 r. Z parafii Dzierzbice został przeniesiony na administratora parafii Głogowiec powiatu kutnowskiego. Tam pracował do 19 listopada 1915 roku tj. do czasu swej nominacji na prefekta szkoły Handlowej w Kutnie. W swej pracy pedagogicznej dał się poznać jako energiczny i pełne inicjatywy wychowawca młodzieży. Brał też czynny udział w pracach kulturalno-oświatowych i społecznych w Kutnie. Doceniając jego w tym kierunku zainteresowania, Władza Duchowna mianowała go 21 stycznia 1920 roku wicedziekanem dekanatu kutnowskiego. Na swą prośbę otrzymał 30 grudnia 1922 roku nominację na proboszcza parafii Kamionna pow. węgrowskiego, w której pracował, aż do śmierci. Najpierw sam bez wikariuszów, a później, gdy był coraz słabszy, otrzymywał do pomocy wikariuszów aż wreszcie po rezygnacji z administratora parafii został w niej rezydentem.

W 1925 roku po zawarciu konkordatu między Rzeczypospolitą Polską, a Stolicą Apostolską i po rozgraniczeniu diecezji w Polsce parafia Kamionna została przyłączona do restytuowanej w 1918 roku Diecezji Podlaskiej. Ks. proboszcz Lewicki mógł Kamionnę opuścić i przenieść się na teren Archidiecezji Warszawskiej, ale tego nie uczynił. Pozostał na miejscu, bo zżył się z Kamionną i jej mieszkańcami, stał się z tego powodu kapłanem Diecezji Podlaskiej. Miał w ciągu swego pobytu w Kamionnie propozycję na probostwo parafii Ryki i parafii Sokolów Podlaski, ale za propozycję podziękował i pozostał w Kamionnie. W swej pracy duszpasterskiej odznaczał się prawością charakteru, umiłowaniem prawdy i sprawiedliwości oraz dokładności w pełnieniu swych obowiązków duszpasterskich. Był człowiekiem i kapłanem kochającym prawdę, dobro i piękno. Kochał piękno w służbie Bożej, w liturgii i w całym swoim otoczeniu. Władza Duchowna Diecezji Podlaskiej ceniła jego postawę i pracę. W dowód uznania mianowała go 16. I. 1939 r. wicedziekanem dekanatu

węgrowskiego, 5. VIII. 1940 r. kanonikiem ad instar z prawem używania mantoletu czarnego koloru oraz rakiety i pasa z frędzlą fioletową, a 29. VIII. 1947 r. kanonikiem honorowym Kolegiaty Janowskiej. Nie ustawał w pracy. Bez przerwy był czynny i wiele od siebie wymagał, ale z biegiem czasu różne choroby i dolegliwości serca dawały znać o sobie i zaczął coraz bardziej chorować. Od 1955 r. zaczął coraz częściej zapadać na zdrowiu. Wskutek tego nie mógł już tak dokładnie spełniać swoich obowiązków. Na propozycję Władzy Diecezjalnej zrezygnował 17. II. 1964 r. z administracji parafii, prosząc o pozostawienie na miejscu, aby mógł w Kamionnie dokończyć swego życia i spocząć na cmentarzu między swymi parafianami. Władza Diecezjalna przyjęła jego rezygnację i pozostawiła go w Kamionnie jako proboszcza-rezydenta, a administratorem parafii mianowała na jego prośbę wikariusza parafii ks. Henryka Bujnika. Zmarły śp. ks. Lewicki po swej rezygnacji odsunął się od zajęć duszpasterskich, aby poza odprawieniem Mszy św. zajmować się swą duszą. Ostatni rok zamknął się ściśle, unikał ludzi i nawet kapłanów. Szykował się na przejście do wieczności.

Dnia 25 września w XVII niedzielę po Świątkach w godzinach rannych, opatrzony św. Sakramentami, oddał swego ducha Bogu, aby pójść po nagrodę do Jezusa Chrystusa, Najwyższego Kapłana. Wiadomość o jego śmierci zasmuciła tych wszystkich, którzy go dobrze znali i kochali. Zmarł dobry kapłan, uczynny, sąsiad, gorliwy duszpasterz, pracowity i obowiązkowy w pełnieniu swego posłannictwa.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego odbyła się 26 września br. o godz. 17. Dopełnił jej ks. infułat Jan Grabowski, Wikariusz Generalny, w asystencji wielu kapłanów z sąsiednich parafii i z dekanatu przy tłumnym udziale zgromadzonych wiernych. Egzortę żałobną na wieczornym nabożeństwie wygłosił ks. Jan Laskowski, proboszcz parafii Budziska, sąsiad Zmarłego.

Nazajutrz o godz. 9 odbył się pogrzeb. Nabożeństwo żałobne odprawił i eksportację zwłok na cmentarz zaprowadził Ks. bp Wacław Skomorucha. Egzortę podczas nabożeństwa pogrzebowego wygłosił ks. Jan Iwaniuk wiceproboszcz z Węgrowa. Na cmentarzu przy otwartej mogile pożegnał Zmarłego w imieniu Ordynariusza i własnym oraz złożył podziękowanie wszystkim za modlitwy i udział w pogrzebie Ks. bp. Skomorucha. Na zakończenie tych smutnych obrzędów pogrzebowych przemówił ks. Henryk Bujnik, obecny administrator parafii Kamionna, który dochował śp. zmarłego ks. Lewickiego do śmierci. Podziękował J. E. Ks. Biskupowi za odprawienie nabożeństwa pogrzebowego, mówcom za słowa egzorty, kapłanom i wiernym za modlitwy i udział w pogrzebie.

Zmarły śp. ks. Lewicki pracował prawie 44 lata w Kamionnie. Tutaj obchodził jubileusz swego kapłaństwa, srebrny i złoty. Tutaj spoczął na miejscowym cmentarzu grzebalnym, pośród zmarłych swych parafian, którym w tak długim duszpasterzowaniu przewodniczył w drodze do Jezusa. Niech mu Jezus za trudy i prace będzie wieczną nagrodą.

*Ks. Jan Zubka*

#### SP. KS. KAN. DR PIOTR DRAGAN

Dnia 16 września 1966 roku na ulicy Świerczewskiego w Siedlcach w pobliżu kościoła św. Stanisława zginął pod kołami samochodu Ks. Dr Piotr Dragan, Kanonik Kapituły Katedralnej Siedleckiej, ostatnio emeryt zamieszkały w Siedlcach. Śmierć nastąpiła na miejscu wypadku, przez ude-

ranie głową w bruk ulicy, spowodowane najechaniem na śp. Ks. Dragana, który przechodząc jezdnią, prawdopodobnie nie dostrzegł niebezpieczeństwa, mając osłabiony wzrok.

Śp. Ks. Kan. Dr Piotr Dragan wracał do domu po dłuższej pracy w kościele katedralnym, gdzie pomagał w spowiedzi milenijnej. Zmarły swą osobistą spowiedź odbył poprzedniego dnia, a w dzień swej śmierci jak zwykle odprawiał Mszę św. Krótko po wypadku włożono uderzonemu, jeszcze żyjącemu, lecz już nieprzytomnemu kapłanowi Oleje św.

Śp. Ks. Kan. Dr Piotr Dragan, urodził się we wsi Polubicze dnia 8 lipca 1898 roku. Nauki początkowe pobierał najpierw w Przegalinach następnie w Wohyniu i Pratulinie. Nauki w Szkole Średniej pobierał w Siedlcach. Do Seminarium w Lublinie wstąpił w 1917 roku, następnie w roku 1919 przeniósł się do Seminarium Duchownego Podlaskiego w Janowie Podlaskim, gdzie dnia 14 maja 1922 roku otrzymał święcenia kapłańskie.

Jako wikariusz Ks. Piotr Dragan pracował najpierw w Krzesku, potem w Janowie Podlaskim, później wyjechał do Francji na studia do Lille, skąd po paru miesiącach powraca do kraju i pracuje znów jako wikariusz w Parczewie i w Łukowie, a w roku 1927 wyjeżdża powtórnie do Francji, gdzie w Tuluzie odbywa studia wyższe. W czasie wakacji tego roku Ks. Piotr Dragan wraca do kraju i jako wikariusz pracuje w Maciejowicach i wraca do Seminaire de l'Institut Catholique w Tuluzie, gdzie kontynuuje studia, pracując następnie w duszpasterstwie wśród rodaków w Merlebach i Freiming. Po powrocie z Francji Ks. Piotr Dragan jest wikariuszem w Parysowie, a następnie w roku 1929 zostaje mianowany profesorem Wyższego Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. W roku 1932 Ks. Dragan odchodzi z Janowa na stanowisko proboszcza par. Sobieszyn, potem przenosi się jako proboszcz do Stanina, Suchożebr, Jeleńca. W roku 1944 Ks. Dragan otrzymuje przywileje kanonika ad instar. W roku 1947 zostaje proboszczem par. św. Józefa w Międzyrzeczu i tegoż roku przenosi się na takie stanowisko do Kłoczewa. Instytucję na kanonię katedralną w Siedlcach Ks. Dragan otrzymuje w roku 1951. W tym też roku Władza Diecezjalna przenosi Ks. Kan. Dragana do Łukowa na stanowisko proboszcza i Dziekana. W roku 1961 Ks. Kan. Dragan jest proboszczem w Sterdyni a w roku 1962 w Miastkowie i z tej swojej ostatniej placówki duszpasterskiej przechodzi na emeryturę w listopadzie 1963 roku.

Życie śp. Ks. Kan. Dr Piotra Dragana cechuje swoista żywotność. Człowiek o dużej dynamice, impulsywny, mający dużą inicjatywę, duszpasterstwu szczerze oddany, wierny Ojcu Sw. i Kościołowi Bożemu. Prawdę w życiu starał się odnajdywać, w życie wprowadzać. Życie nie oszczędziło Zmarłemu trudności, głęboka jednak jego wiara i zaufanie w działanie Boże pozwoliło mu do końca życia zachować i siły i zapał.

Praca śp. Ks. Dragana obejmowała go do ostatnich dni życia. Nawet jako emeryt bywał w rozmaitych stronach Diecezji, ofiarowując swą pracę, swe kazania, swe spowiedzi, swe rady, przyczyniając się do ożywienia środowisk kapłańskich myślą, słowem i czynem. Wydawało się, że jest stale w ruchu, w dążeniu do czegoś, czego codzienność nie zaspakaja. Duszpasterstwo stanowiło dla śp. Ks. Dragana wartość. Stulecie kapłańskie dar górników w Merlebach, wśród których duszpasterzował w swych młodych latach zabrał ze sobą do trumny. Część tego co mógł oszczędzić ofiarował najbiedniejszej parafii w Diecezji. To nie tylko symbole, ale wyraz rzeczywistych duszpasterskich zamiłowań.

Śmierć Ks. Kan. Dra Piotra Dragana u progu wielkiej uroczystości milenijnych w Diecezji ma swoistą wymowę, wracał przecież z milenij-

nej posługi ludowi wiernemu. Wierzymy, że Bóg Najwyższy to oceni, ważąc jego, jak zresztą i każdego z nas, „za i przeciw“ życiu.

Niespodziewana śmierć przerywa życie fizyczne, tu była progiem, który śp. Zmarły przekroczył, by żyć wiecznie. W tym wiecznym życiu Jego duży, Panie, świecić racz.

Ks. Edmund Barbasiewicz

NOWOŚCI WYDAWNICZE TOWARZYSTWA NAUKOWEGO KUL

Ukazały się do nabycia:

1. „Roczniki Filozoficzne“ tom XIV, z. 2 (Etyka).

Treść: Cz. Strzeszewski, Hierarchia dóbr wspólnych a naturalna hierarchia społeczności; Ks. J. Majka, Moralny charakter życia społecznego; A. Rodziński, Naturalne płaszczyzny wartościowania moralnego w świetle filozofii personalistycznej; Ks. J. Sieg TJ, Chrześcijańska postawa dialogu jako przedmiot badań socjologicznych; Ks. St. Kowalczyk, Z dziejów perypatetyckiego opisu dobra (Arystoteles, św. Tomasz z Akwinu, F. Brentano); T. Styczeń, SDS, W sprawie przejścia od zdań orzekających do powinnościowych; Ks. H. Andrzejczak, Filozoficznoprawne podstawy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka; A. Stanowski, Moralność jako wskaźnik religijności; O. LA. Nowicki OFM, Ochrona moralnego rozwoju młodocianych przy pracy.

2. „Roczniki Filozoficzne“ tom XIV, z. 3 (Filozofia przyrody).

Treść: Ks. St. Mazierski, Czy filozofia przyrody inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej jest tzw. nauką pośrednią?; Ks. K. Kłósak, Pojęcie przedmiotu filozofii przyrody u autorów speza nurtu neoscholastycznego; W. Sedlak, Filozoficzna problematyka elektromagnetycznej przestrzeni; Ks. M. Burczyk, Zagadnienie ewolucji poglądów św. Tomasza z Akwinu dotyczących formy cielesności; M. Lubański, Uwagi o arystotelesowskim podziale kategorii ilości; Ks. Z. Hajduk, D. Bohma determinizm wobec niektórych współczesnych ujęć tego zagadnienia; Ks. M. Heller, „Stwarzanie“ materii jako prawo fizyki; Ks. J. Kowalski, Romana Ingardena koncepcja materii i formy.

3. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne“ tom XIII, z. 5 (Prawo Kanoniczne).

Treść: Ks. P. Pałka, Dyscyplina sakramentów według dekretu Soboru Watykańskiego II, De Ecclesiis Orientalibus Catholicis; O. J. Bar, OFM Conv., Najstarsze konstytucje Zgromadzenia Służebnic Serca Jezusowego; Ks. J. Dudziak, Rozwój historyczny świadczeń annatowych w Polsce; Ks. J. Grzywacz, Problem zaskarżenia nieważności małżeństwa; B. Zubert OFM, Przeszkoda wieku do zaręczyn i małżeństwa w prawie rzymskim.

Wydawnictwa są do nabycia: Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, Al. Raclawickie 14;

Księgarnie: „Veritas“; „Ars Christiana“; Św. Wojciecha; Św. Jacka; „Czytaj“ — Łódź, Narutowicza 2; „Dobra Książka“ — Poznań, Kanałowa 4; Księgarnia Krakowska — Kraków, Św. Krzyża 13.



## DZIAŁ URZĘDOWY

## UCHWAŁY SOBORU POWSZECHNEGO WATYKAŃSKIEGO II

Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym . . . . .	121
Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich . . . . .	130
Dekret o formacji kapłańskiej . . . . .	133
Dekret o apostołstwie świeckich . . . . .	145
Dekret Soborowy o przystosowanej odnowie życia zakonnego . . . . .	169
Dekret o wolności religijnej . . . . .	177

## STOLICA APOSTOLSKA

Apostolskie wezwanie Pawła VI na rozpoczęcie IV sesji Soboru . . . . .	1
Deklaracja Św. Penitencjarii Apost. z 6. III. 1965 o przywiązaniu od- pustów do dewocjonaliów przez kapłańskie poświęcenie . . . . .	3
Encyklika Ojca Św. Pawła VI — <i>Mysterium Fidei</i> . . . . .	25
Przemówienie Ojca Św. Pawła VI do Narodów Zjednoczonych . . . . .	38
Ojciec Św. Paweł VI — Konstytucja Apostolska „ <i>Mirificus even- tus</i> “ zarządzająca Jubileusz po zakończeniu Drugiego Soboru Wat. Alokucja Ojca Św. Pawła VI na uroczystości zamknięcia Soboru Watykańskiego Drugiego . . . . .	49
Sekretariat Stanu — Pismo skierowane na ręce J. Em. Ks. Kard. Ste- fana Wyszyńskiego, wyrażające uznanie za wkład Episkopatu Pol- skiego w dzieło Soborowe . . . . .	53
Sekretariat Stanu — Podziękowanie za nadesłanie depechy z wyra- zami hołdu do Ojca Św. Pawła VI przez Episkopat Polski . . . . .	55
Kongregacja Rytów — Pismo zezwalające na wprowadzenie no- wych prefacji . . . . .	56
List Apostolski z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski . . . . .	57
Błogosławieństwo Ojca Św. Pawła VI dla Narodu Polskiego na Tysiąclecie Chrztu Polski . . . . .	97
Św. Penitencjaria Apostolska — Odpust zupełny na Tysiąclecie Koś- cioła w Polsce . . . . .	100
Św. Penitencjaria Apostolska — Deklaracja w sprawie odpustów Nadzwyczajnego Jubileuszu . . . . .	101
Telegram Ojca Św. do Prymasa Polski . . . . .	102
Milenijny telegram Ojca Św. do Prymasa Polski . . . . .	103
Św. Kongregacja Rytów — W sprawie zmian w <i>proprium</i> Mszy św. Konstytucja Apostolska w sprawie pewnych zmian w karności koś- cielnej, dotyczącej pokuty . . . . .	144
Duchowe znaczenie pokuty chrześcijańskiej w Konstytucji Apostol- skiej „ <i>Pokutujcie</i> “ . . . . .	166
Pismo Apostolskie Ojca Św. Pawła VI z 15. IX. 1965 r. ustanawia- jące Synod Biskupów dla Kościoła powszechnego (AAS. 57, 775) . . . . .	186
Pismo Apostolskie „ <i>Motu proprio</i> “ Ojca Św. Pawła VI z 7. XII. 1965 w sprawie zmiany nazwy i statutu Św. Kongregacji Św. Oficjum (AAS. 57, 952) . . . . .	194
„ <i>Motu proprio</i> “ Ojca Św. Pawła VI z 3. I. 1966, ustanawiające Ko- misje Posoborowe (AAS. 58, 37) . . . . .	217
Orędzia Soboru Watykańskiego II . . . . .	220
	222
	265

## EPISKOPAT POLSKI

List pasterski Polskich Ojców Soborowych do Wiernych w Polsce	4
List pasterski Biskupów Polskich na zakończenie Soboru Watykańskiego Drugiego	44
List pasterski Episkopatu Polski na Tysiąclecie Chrztu Polski	57
List pasterski Biskupów Polski do Duszpasterzy i Wiernych	103
Słowo Biskupów Polskich z Milenijnej Konferencji Episkopatu przy grobie św. Wojciecha w Gnieźnie	166
Instrukcja Episkopatu Polski o ochronie zabytków i kierunkach rozwoju sztuki kościelnej	197

## PRYMAS POLSKI

Dziękczynna depeza Prymasa Polski do Ojca Świętego	6
Dekret w sprawie pism Sług Bożych: O. Stanisława Papczyńskiego, O. Kazimierza Wyszyńskiego i Arcybiskupa Jerzego Matulewicza	7
Dekret w sprawie pism Sługi Bożego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego Arcybiskupa Warszawskiego	8
Komunikaty Sekretariatu Prymasa Polski o nominacji biskupiej	44
Dekret zezwalający na Mszę św. wotywną jako I klasy o Trójcy Św. w Roku Jubileuszowym Tysiąclecia Chrztu Polski	63
Dekret zezwalający na trzy Msze św. żałobne trzy razy w tygodniu w dni liturg. III klasy	63
Dekret w sprawie pism sługi Bożego O. B. Łubieńskiego C. SS. R.	107
Zmiany w Polskim przekładzie Ordo Missae	144
Komunikat Sekretariatu Prymasa Polski — O nominacji biskupiej	144
Przekład tekstów liturgicznych na język polski	145

## Z ORDYNARIATU

List pasterski z okazji 21 Tygodnia Miłosierdzia	8
List pasterski o ochronie zwierząt	11
Instrukcja Diecezjalna na Rok Jubileuszowy Tysiąclecia Chrztu Polski	12
Zmiany wśród duchowieństwa	16, 200, 224, 271
Egzaminy kapłanów w 1966 roku	18
List pasterski na Wielki Post	108
Nadzwyczajny Jubileusz Pośoborowy w Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej	111
Jubileusz Tysiąclecia Chrztu Polski w Diecezji Siedleckiej czyli Podl.	113
Rekolekcje dla kapłanów	113

## SPRAWY LITURGICZNE

Zmiany przy udzielaniu Komunii świętej	19
Sprostowanie w „Ordo Divini Officii“ 1966 r.	272

## Z ŻYCIA DIECEZJI

Dwudziesta rocznica ingresu J. E. Ks. Biskupa Dra Ignacego Świrskiego do Katedry Siedleckiej	201
Święcenia w Katedrze Siedleckiej	202
Skupienie kapłańskie w Katedrze Siedleckiej	227
Inauguracja roku Seminaryjnego 1966/1967	272

## SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Pismo św. w naszej parafii	47
Rachunek sumienia dla katechetów	48

4	Intencje Apostolstwa Modlitwy . . . . .	48, 281
44	Kazania dla dorosłych . . . . .	73, 234
57	Kazania dla młodzieży . . . . .	78, 245
103	Kazania dla dzieci . . . . .	87, 257
	Kazania pierwszopiątkowe . . . . .	94, 265
166	Nauki stanowe dla rodziców . . . . .	95, 264
197	Nauki stanowe dla młodzieży . . . . .	96, 264

#### DZIAŁ NIEURZĘDOWY

6	Sanktuarium Maryjne w Leśnej Podlaskiej . . . . .	21
7	Sanktuarium Maryjne w Kodniu . . . . .	63
	Sanktuarium Maryjne w Woli Gułowskiej . . . . .	65
8	Stosunek kapłana do Pisma św. . . . .	67
44	Sanktuarium Maryjne w Miedznie . . . . .	120
	Synod Biskupów . . . . .	168
63	Sanktuaria Maryjne Diecezji Podlaskiej . . . . .	209
	Kult Maryjny w Diecezji Podlaskiej . . . . .	212
63	Wykłady dla Duchowieństwa na Katolickim Uniwersytecie Lubel. . . . .	216
107	Motu proprio Ojca Sw. Pawła VI „Ecclesiae Sanctae“ . . . . .	273
144	Z higieny życia kapłańskiego . . . . .	275
144	Nowości Wydawnicze Towarzystwa Naukowego KUL. . . . .	24, 63, 72, 120, 285
145	Ogłoszenie . . . . .	264

#### NEKROLOGI

8	Sp. Ks. Bogumił Zawadył . . . . .	23
11	Sp. Ks. Jan Licenowicz . . . . .	24
12	Sp. Ks. Kanonik Józef Pieńkowski . . . . .	117
271	Sp. Ks. Kanonik Tomasz Odowski . . . . .	202
18	Sp. Ks. Julian Kułakowski . . . . .	204
108	Sp. Ks. Stanisław Czub . . . . .	205
	Sp. Ks. Michał Łukasiewicz . . . . .	207
111	Sp. Ks. Antoni Przystupa . . . . .	231
113	Sp. Ks. Kanonik Władysław Witold Lewicki . . . . .	282
113	Sp. Ks. Kanonik Piotr Dragan . . . . .	284
	Spis treści rocznika „Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich“ za rok 1966	

19  
272

201  
202  
227  
272

47  
48

